

64. Zebranie Duszpasterzy Służby Liturgicznej – Licheń 6 - 7 listopada 2012 r.

Sprawozdanie

W tegorocznym Zebraniu Duszpasterzy Służby Liturgicznej uczestniczyło około 50 osób z większości diecezji, a także z ordynariatu polowego. Spotkaniu przewodniczył biskup Adam Bałabuch - Przewodniczący Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Byli także obecni dwaj inni biskupi: poprzedni przewodniczący Komisji biskup Stefan Cichy i biskup Piotr Greger.

W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele naszego Ruchu, w tym obaj poprzedni moderatorzy CDL: ks. dr Stanisław Szczepaniec i ks. dr Tomasz Bać oraz niżej podpisany. Przyjechała Urszula Pohl z Wydawnictwa Światło-Życie - dzięki temu były dostępne materiały formacyjne Ruchu i „Obrzędy błogostawieństw służby liturgicznej”. W czasie tego spotkania Irena Kucharska z Centralnej Diakonii Liturgicznej przygotowała modlitwę wiernych na Eucharystię pierwszego i drugiego dnia. Została także przedstawiona prezentacja na temat tegorocznych nowych wydań podręczników: „Triduum Paschalne” i „Katechizm służby liturgicznej” podczas wieczornego spotkania w dniu otwarcia konferencji (zarówno sama prezentacja, jak i ulotki przygotowane na to spotkanie będą wkrótce dostępne na stronie CDL: www.oaza.pl/cdl/).

Program spotkania był bardzo bogaty. Oscylował wokół tematu roku - wokół wiary: „Pragniemy, aby ten Rok rozbudził w każdym wierzącym aspirację do wyznawania wiary w jej pełni i z odnowionym przekonaniem, z ufnością i nadzieją. Będzie to też dobra okazja, by bardziej celebrować wiarę w liturgii, zwłaszcza Eucharystii, która «jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie ... źródłem, z którego wypływa cała jego moc»” (Benedykt XVI, *Porta Fidei*, nr 9).

Wykłady pierwszego dnia dotyczyły problemu wiary, rozpatrywanego pod kątem dogmatycznym, liturgicznym i praktycznym, w kontekście formacji posługujących w liturgii. Pierwszy wykład: „Dar wiary - wzrost wiary - kryzysy wiary - dojrzała wiara” miał ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec. Wykład drugi: „Jak celebrować wiarę w liturgii?” przygotował ks. bp dr Piotr Greger, a trzeci: „Zadania służby liturgicznej w dziele nowej ewangelizacji” wygłosił ks. dr Waldemar Szlachetka. Po części wykładowej miały miejsce spotkania w grupach. Następnie była sprawowana Eucharystia z Nieszporami i po niej odbyło się wieczorne spotkanie, podczas którego przedstawiane były aktualności.

Dzień drugi rozpoczął się Eucharystią z Jutrznia. Tematyka obrad tego dnia dotyczyła zasad formacji ceremoniarzy i animatorów zgromadzenia liturgicznego. Po śniadaniu miały miejsce dwa wystąpienia: ks. dr Tomasz Bać miał wykład „Formacja animatorów i ceremoniarzy”, natomiast ks. dr Józef Górzyński: „Ceremoniarz i animator liturgiczny - teoria i praktyka”. Poniżej garść refleksji na temat poruszanych zagadnień.

Katechizm Kościoła Katolickiego używa sformułowania "łaska wiary", ale słowo "dar" jest bardziej precyzyjne. Choć w języku potocznym zwykle utożsamiamy łaskę z darem - Boże objawienie pokazuje, że łaska nie tylko jest darem. Już określenia stosowane w języku hebrajskim ukazują podwójny wymiar łaski - jest to dar, a zarazem życzliwa, przyjacielska postawa Boga.

W Nowym Testamencie stosowane jest słowo Chris, np. w Prologu Ewangelii wg św. Jana (J 1, 14) czytamy, że łaska stała się przez Jezusa Chrystusa. Widzimy, że łaska nie tyle "przychodzi", ale "staje się", jest dynamiczna. Ukazanie, że łaska to dar darmo dany odsłania tylko jedną warstwę.

Aby dostrzec więcej musimy uznać, że stoimy przed tajemnicą, musimy milczeć i słuchać, by ją przyjąć. Mamy szansę na przemianę - dziecięstwo, synostwo Boże, udział w Bożej naturze. W KKK 153 pojawia się określenie, że łaska jest uprzedzająca i wspomagająca; są tu nawiązania do darów Ducha Świętego - patrz: Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, KO 5.

Specyfika daru wiary pokazuje, że każdy człowiek posiada naturalne uzdolnienie do przyjęcia daru wiary, KKK 27. Naturalne uzdolnienie do wiary jednak nie wystarcza i potrzebne jest nadprzyrodzone uzdolnienie - łaska, aby przyjąć ten dar.

Tu warto rozważyć problem semipelagianizmu dotyczący początku wiary - *initium fidei*. Według semipelagian wszystko zaczyna się od człowieka - to on czyni pierwszy krok, interwencja Boża jest wtórna. Św. Augustyn w dziele „*De praedestinatione sanctorum*” udowadnia tezę przeciwną powołując się na Rz 11, 35-36 i Flp 1, 29 - to Bóg czyni pierwszy krok i wzywa nas do otwarcia się na Jego łaskę (w czasach nam współczesnych mówi o tym KKK 30).

W czasie Synodu w Orange w 579 r. / (św. Cezary z Arles) odrzucono błąd semipelagianizmu. Ojcowie Synodu przywołali m. in.: Flp 1, 6; Flp 1, 29; Ef 2, 8.

Bardzo ważną sprawą jest przygotowanie serca. To sam Bóg w sposób nadprzyrodzony dokonuje przemiany serca człowieka. Środkiem pobudzającym wzrost wiary jest Słowo (Rz 10, 17).

Św. Tomasz z Akwinu wyróżnia przemianę serca i samą treść wiary. Nawiązuje do Korneliusza - zanim przyjął wiarę miał już gotowe serce.

Przygotowanie serca jest przypisywane działaniu Ducha Świętego. Bóg chce, by wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy - 1 Tm 1, 4.

Dar wiary każdy otrzymuje w sakramencie chrztu. Wiara jest darem we wspólnocie Kościoła (KKK 168). Ten dar trzeba rozwijać. Ważnym dla nas przykładem jest rozwój wiary Maryi, coraz większe poznawanie Syna, wsłuchiwanie się w Niego. Maryja „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 51). To "zachowywanie" nie oznacza tylko "pamiętania", ale myślenie z miłością, rozważanie.

Wiara karmi się Bożym słowem (KKK 162), jest to proces nieskończony. Tajemnice wiary zostają objawione, ale jednocześnie pozostają zasłonięte. Nigdy nie jesteśmy w stanie Boga poznać w pełni, bo - jak pisał Św. Augustyn - gdybyśmy poznali Boga do końca to On nie byłby Bogiem.

W dalszej części wykładu słyszeliśmy o kryzysie wiary. Ma on współcześnie wiele źródeł. Jednym z nich jest brak doświadczania wiary w życiu, brak pielęgnowania jej. Im moje doświadczenie jest większe, tym bardziej wzrasta wiara. Ci co nie mają Boga, albo nie starają się, by poznać Boga - tracą wiarę.

Wykładowca przywołał przykład bł. Karola Marii de Foucauld i jego nawrócenia w 1886 r. Gdy przyszedł on do spowiednika - ks. Huvelina - mówiąc: nie przyszedłem się spowiadać, ksiądz zachęcił go do spowiedzi, a przez to do spotkania z żywym Bogiem działającym w sakramencie, a potem do przyjęcia Komunii świętej.

Dalsze przykłady źródeł kryzysu wiary to:

- brak wysiłku, by spotkać się z Bogiem,
- utrata kontaktu ze świadkami (rodzina, parafia, inne wspólnoty) wiary.

W KKK 29 podane są jeszcze inne przyczyny braku wiary: bunt przeciw obecności zła w świecie, niewiedza lub obojętność religijna, troski doczesne i bogactwa, zły przykład wierzących, prądy umysłowe wrogie religii, skłonność człowieka grzesznego do ukrywania się ze strachu przed Bogiem i do ucieczki przed Jego wezwaniem.

Podczas Soboru Watykańskiego I została ogłoszona Konstytucja dogmatyczna o wierze *Filius Dei*, która m. in. wzywa do posłuszeństwa Bogu, który się objawia.

Sobór Watykański II nie ogłosił osobnego dokumentu o wierze. Powołuje się na nauczanie poprzedniego Soboru wskazując na posłuszeństwo Bogu, ale i wspomina o wolnej odpowiedzi człowieka. Naszym celem jest osobista relacja z Trójjedynym Bogu, oddanie się Mu w posłuszeństwie. Doskonałe posłuszeństwo wiary jest naszym powołaniem - wzorem Abrahama, a najdoskonalsze urzeczywistnienie taka postawa znajduje w Maryi.

Na zakończenie wykładowca podkreślił, że wiara jest też decyzją człowieka, aby żyć z Panem, odpowiadać z miłością. Wiara czynna jest przez miłość - mocna, stała. Najwyższym przejawem takiej wiary (wg KKK 149) jest wierność Maryi pod krzyżem. Taka wiara jest pewna, pewniejsza niż ludzkie poznanie, większa niż światło rozumu naturalnego. Wiara dojrzała nie zna wątpliwości. Trudności czy wątpliwości nie powodują braku wiary (kard. Newman mawiał, że 10 tys. trudności nie powoduje jednej wątpliwości).

Człowiek z wiarą dojrzałą jest jak otwarta księga, który opowiada o spotkaniu Boga. Wypada tylko takiej wiary sobie życzyć, głęboko się o nią modlić i ją pielęgnować.

Drugi wykład wygłosił ks. bp Piotr Greger. Po głosie dogmatyka nastąpił głos liturgisty. Przypomniał on, że liturgia jest celebrowaniem wiary (*Porta Fidei*, nr 9). Wiara nie tylko powinna być wyznawana czy przeżywana, ale i celebrowana. Zgodnie z KKK 3 - skarb wiary przekazywany przez pokolenia, jest m. in. w liturgii. Zgodnie z zasadą *lex orandi, lex credendi* - akt wyznania wiary ma i osobisty i wspólnotowy wymiar. Wyznawanie wiary jest naszą chlubą. W Modlitwie eucharystycznej modlimy się: „nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę całego Kościoła”. W każdej modlitwie, zwłaszcza liturgicznej, przywołujemy Trójcę Świętą. W kolejnych słowach wykładowca wskazywał, że liturgia stanowi źródło teologii.

Pius XII w encyklice *Mediator Dei* ukazuje związki między dogmatem wiary a liturgią. Liturgia jest nieustannym wyznaniem wiary oraz aktem nadziei i miłości. „Cała liturgia więc zawiera wiarę katolicką, jako publiczne świadectwo o wierze Kościoła”. Unikać należy sytuacji, gdy wspólnota celebrowa siebie samą zamiast liturgii Kościoła.

Liturgia jest zwyczajną drogą ku chrześcijańskiej doskonałości, stanowi świadectwo tajemnicy Chrystusa i Kościoła.

Warto tu przytoczyć nr 70 adhortacji Jana Pawła II *Ecclesia in Europa*: „Pewne zjawiska ukazują osłabienie poczucia «tajemnicy» nawet w celebracjach liturgicznych, które powinny je pogłębiać. Jest zatem konieczne ożywienie w Kościele autentycznej świadomości liturgii. Jest ona - jak przypomnieli Ojcowie synodalni - narzędziem uświęcenia; jest świętowaniem wiary Kościoła; jest środkiem przekazywania wiary. Wraz z Pismem Świętym i nauczaniem Ojców Kościoła jest żywym źródłem autentycznej, mocno zakorzenionej duchowości. Jak zaświadcza również tradycja czcigodnych Kościołów wschodnich, przez nią wierni wchodzą w komunie z Trójcą Przenajświętszą, doświadczając uczestnictwa w Bożej naturze jako daru łaski. Liturgia daje w ten sposób przedsmak ostatecznej szczęśliwości i udziału w chwale niebieskiej”.

Liturgia to najlepsze miejsce przekazu wiary (KL 10). Dlatego powinniśmy razem wierzyć i wspólnie uwielbiać Boga we wspólnocie Kościoła. W celebracji liturgicznej musimy wspólnie angażować się we wspólne życie i głoszenie wiary.

Widać tu więc katechezy i liturgii: następuje w nich aktualizacja i realizacja orędzia zbawienia, pogłębia się łączność człowieka z Bogiem. Przy tym katecheza to wstęp i przygotowanie w porównaniu z liturgią. Celem tej pierwszej jest przekazanie w sposób systematyczny wiadomości. Liturgia

takie wychowanie i przygotowanie już zakłada. O ile ma katechezie mówi się o Bogu, to w liturgii Bóg się objawia. Tajemnica przekracza stosowane w niej znaki.

Bez liturgii nie ma pełnego wyrazu wiary, nie ma jej przekazu. Prawdy wiary są zawarte w modlitwach liturgicznych.

Pamiętać należy, że liturgia nie określa wiary w sposób absolutny, pewne sposoby celebracji mogą się zmieniać. Zawsze jednak w duchu poprawności teologicznej i zgodności z duchem rzymskiej liturgii oraz wszelkie zmiany dokonywane w posłuszeństwie wiary - KKK 1125.

Podkreślić należy, że wiara nie jest wykładana, ale świętowana - należy w celebracji liturgii zwracać uwagę i na poprawność teologiczną i na piękno formy.

Konstrukcja i porządek celebracji: najpierw jest liturgia słowa, a potem liturgia sakramentu wynika z zasady, że wiara rodzi się z tego, co się słyszy (*Verbum Domini*, nr 25).

Biskup Greger przypomniał, że liturgia słowa i liturgia eucharystyczna tak ściśle łączą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu.

Pierwszym zadaniem duszpasterskim w roku wiary jest skuteczne karmienie się słowem Bożym. Warto tu podkreślić godność słowa Bożego, piękno i czytelność znaków: np. ewangeliarza. Zawsze winniśmy pamiętać, o jakiej tajemnicy mówimy. Nie powinniśmy podchodzić do liturgii wyłącznie jurydycznie. Kiedyś np. stawiano pytania „od kiedy trzeba być na Mszy św. by była ważna?”. Teraz już się ich nie stawia - cała liturgia jest istotna.

W liturgii nie chodzi o budzenie wiary od samego początku (bo to domena katechumenatu). Tu wykładowca postawił pytanie: „Co by się stało, gdyby bez wiary być na liturgii?” - byłoby życiową pustotą. Przypomniał, że wiarę wyznajemy nie tylko po homilii: czynimy to też po Konsekracji, a także przed przyjęciem Komunii św. - słowo "Amen" jest wyznaniem wiary w to, że przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa.

O konieczności obecności wiary w życiu sakramentalnym mówi KKK 1122-1126. Sakramenty to znaki wiary w duchu Kościoła. Potrzebne jest do nich ewangelizacyjne przygotowanie. Wiara i sakramenty są skutecznymi środkami uczestniczenia w dziele zbawienia.

Owocem roku wiary powinna być dojrzałość przeżywania liturgii - źródła wiary. Pogłębione rozumienie gestów i znaków, a także pogłębienie, umocnienie i zdynamizowanie wiary.

Wykład 3: „Zadania służby liturgicznej w dziele nowej ewangelizacji” wygłosił ks. dr Waldemar Szlachetka, który jest proboszczem i duszpasterzem. Dzielił się on różnymi praktycznymi aspektami prowadzenia formacji liturgicznej posługujących. Nie jest on z Ruchu Światło-Życie, jest związany ze wspólnotami ewangelizacyjnymi, ale wiele jego pomysłów i postulatów jest zbieżnych z tym, co jest praktykowane przez nas.

Potocznie uważa się, że zadaniami dla służby liturgicznej jest obsługa dzwonków, paten etc. To jest prawda, ale zadania te są znacznie szersze.

Należy budzić łaskę, pomagać otworzyć się na dar wiary w liturgii. Pomocą jest „Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej”, które m. in. wskazuje, iż pomimo wysiłków budowania wspólnot służby liturgicznej ciągle jest wiele do zrobienia w tej dziedzinie, gdyż i dziś nie brak takich parafii, w których takich grup nie ma albo grono posługujących jest nieliczne. II Polski Synod Plenarny wydał zalecenia, by powstawały zespoły liturgiczne w parafiach. Wciąż obserwuje się, że ministranci, lektorzy "giną", czasem nawet odchodzą od wiary. Przyczyną tego zjawiska jest brak permanentnej formacji.

Inspiracją i pomocą do szukania metod skutecznej formacji może być odkrycie i zastosowanie tego, jak pracował Jezus z uczniami:

- nawiązanie relacji,
- świadczenie swoim życiem o Ojcu,
- nauczanie,
- wyjaśnianie,
- dawanie przykładu.

Punktem wyjścia może być praca w małych grupach. Przez to można odkryć bardzo ważną prawdę: wspólnotowość Kościoła.

Dalej - refleksja proboszcza... Ks. pracuje w niewielkiej liczącej 2,5 tys. wiernych parafii, w niej działa wspólnota Nowej Ewangelizacji św. Barnaby. W tej wspólnotcie dokonuje się formacja lidera, animatora, dobrego, dojrzałego chrześcijanina, wprowadzenie do spotkania z Bogiem, osobiste doświadczenie Boga. Ważne jest odpowiednie postawienie akcentów.

Animator pokazuje na Jezusa, daje świadectwo wiary, jest uczestnikami, nawiązuje relacje, pomaga w dokonywaniu wyborach, daje przykład i pomoc w walce ze słabościami, pomoc w tym, co się mówi i czyni.

Czego potrzebują młodzi, by być blisko Jezusa i Kościoła:

- wspólnoty - duża i mała grupa - cel: budowanie środowiska wiary,
- wzoru i autorytetu - ukazanie Jezusa jako autorytetu oraz ukazanie działania Jezusa dziś,
- akceptacji i zrozumienia - bo rodziny są rozbite, często poranione,
- Żywego Kościoła - takiego, w którym Eucharystia jest centrum, gdzie jest miejsce na wspólną modlitwę, śpiew,
- zaangażowania i obrazu - te zabiegi dodają dynamiki,
- ewangelizacji - kerygmat, świadectwo.

Zadania dla duszpasterzy: zastosowanie tej metody podczas przygotowania do bierzmowania, np. praca kandydatów z animatorami w małych grupach. Jeśli zawiąże się grupa ministrantów przygotowujących się do bierzmowania to dobrze, by nie mnożyć spotkań. Dla nich spotkania formacyjne służby liturgicznej byłyby poszerzone o elementy przygotowania do bierzmowania. Można skorzystać tu z materiałów wypracowanych w diec. świdnickiej i gliwickiej. Zawierają one podręcznik dla lidera, podręcznik dla animatora oraz notatnik. Program przygotowań może być 3-letni.

Inne okazje pogłębienia formacji to grupy służby liturgicznej, duszpasterstwo gimnazjalistów, spotkania w małej i dużej grupie w parafii oraz spotkania wyjazdowe, weekendowe. W ich formacji można wykorzystać Metodę Nowej Ewangelizacji.

Na koniec tego sprawozdania warto zapytać o to, jak my realizujemy i rozwijamy wiarę w formacji Ruchu i w celebrowaniu liturgii. Mam nadzieję, że inspiracją i pomocą będzie to sprawozdanie.

W kolejnym wydaniu „Oazy” rozwinę temat formacji ceremoniarzy i animatorów liturgicznych stanowiący tematykę drugiego dnia Zebrania. Jednak tym razem nie będzie to streszczenie wystąpień, ale raczej przyjrzenie się formacji Ruchu wraz z postulatami jak obecnie realizować wychowanie do liturgii i przez liturgię w charyzmacie Światło-Życie mając na uwadze cel. Celem tym jest realizacja VII Drogowskazu, także w kontekście przygotowania animatorów i ceremoniarzy.

Wojciech Kosmowski
odpowiedzialny za CDL